

LWOWSKA BIBLIOTECZKA PEDAGOGICZNA 15

Dr. L. BLAUSTEIN

LENISTWO U DZIECI i MŁODZIEŻY

(Źródła i sposoby leczenia.)

L W Ó W 1 9 3 6

SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA „KSIĄŻKA“ A. MAZZUCATO
WE LWOWIE.

62

Op. 2. 71. 41. B. 39
H 60

Dr. L. BLAUSTEIN

LENISTWO U DZIECI i MŁODZIEŻY

(Źródła i sposoby leczenia.)

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

A-33058



001-0037961--00

L W Ó W 1 9 3 6

SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA „KSIĄŻKA“ A. MAZZUCATO
WE LWOWIE.



A-33058

37961

Wstęp.

1. Lenistwo jako czynnik hamujący rozwój dziecka.

Wśród wad wychowanków przysparzających liczne trudności wysiłkom wychowawców, lenistwo zajmuje jedno z naczelných miejsc. Wadę tę bowiem spotyka się u wychowanków nietylko w pewnym okresie ich życia, jak n. p. krnąbrność, lecz przez cały czas ich młodości od wczesnego dzieciństwa do końca okresu dojrzewania, a niekiedy i dłużej, bo przez całe życie. Tem tłumaczy się może, dlaczego współczesna literatura psychologiczna stosunkowo tak mało miejsca poświęca lenistwu. Wszak najważniejszą jej zdobyczą jest odkrycie faktu, iż rozwój psychiczny dzieli się na szereg faz, znacznie różniących się od siebie. Cały więc wysiłek badawczy skoncentrowany jest obecnie na zbadaniu swoistych właściwości poszczególnych faz, np. krnąbrności w okresie pokwitania, odkryciu własnego życia psychicznego, tworzeniu się ideałów i planów życiowych w wieku młodzieńczym itd. Lenistwo zaś jako zjawisko występujące w mniejszym, lub większym nasileniu w ciągu całego rozwoju, wymknęło się tak nastawionej uwadze badaczy. Stałość tego zjawiska nie umniejsza jego znaczenia, lecz przeciwnie zwiększa je; nie można bowiem żywić nadziei, iż wraz z przejściem wychowanka do następnej fazy rozwojowej zniknie to niepożądane zjawisko, podobnie jak znika np. krnąbrność wieku prze-

kory. Właśnie takie ujemne objawy, których naturalny rozwój sam z czasem nie usuwa, szczególną opieką otoczyć musi wychowawca. Doniosłość lenistwa jako czynnika hamującego postęp dziecka w myśl starań wychowawcy, wynika nadto z faktu, że głównym celem wychowania — obok kształcenia charakteru — jest zdobycie przez wychowanka pewnej wiedzy lub pewnej umiejętności praktycznej. Uzyskanie zaś wiadomości lub pewnych sprawności fizycznych wymaga od wychowanka systematycznej pracy, przyczem praca ta jest zarazem jednym z najznakomitszych środków kształcenia charakterów. Wykonaniu tej pracy przeciwstawia się częściej lub rzadziej lenistwo. Obowiązek jego zwalczania ciąży szczególnie na wychowawcy współczesnym, którego wychowawczym ideałem jest człowiek i obywatel aktywny i twórczy, gdy tymczasem lenistwo jest cechą ludzi biernych. Poznanie natury lenistwa jest oczywiście warunkiem możności jego skutecznego zwalczania.

2. Problem moralnej oceny lenistwa.

O lenistwie mówi się powszechnie, iż jest „wadą“ pewnych ludzi. W „Podręcznej encyklopedji pedagogicznej“¹⁾ czytamy jednak, iż współczesna pedagogika nie traktuje lenistwa dziecka jako wady, której się zapobiega karami, lecz jako wynik nienormalnego stanu organizmu. Chcąc rozstrzygnąć, kto ma rację w tym sporze, musimy uprzytomnić sobie, czem są tak zw. „wady“. Wadą nazywamy te cechy, właściwości ludzi, które oceniamy ujemnie, przyczem kryteria oceny mogą być rozmaite. Skłonność do kłamstwa jest wadą z moralnego

¹⁾ Kierskiego „Podręczna Encyklopedia Pedagogiczna“, 1923, I, str. 162.

punktu widzenia, brzydota z estetycznego, rozrzutnością z utylitarystycznego; szkodzi ona bowiem dobru jednostki czy też społeczeństwa. Lenistwo jest niewątpliwie wadą z utylitarystycznego punktu widzenia, szkodzi bowiem zarówno jednostce jak i społeczeństwu. Czy jest nią również z moralnego punktu widzenia, czy dziecko leniwe jest za to odpowiedzialne, o tem rozstrzygać można dopiero po poznaniu natury lenistwa, jego odmian i przyczyn.

I. Określenie lenistwa.

1. Lenistwo a rozleniwienie.

Przypisując człowiekowi cechę w rodzaju lenistwa, orzekamy o nim, iż posiada pewną dyspozycję psychiczną, skłonność do przeżywania pewnych psychicznych stanów. Wydawałoby się więc, iż lenistwo jest trwałą dyspozycją do przeżywania stanów lenistwa. Bliższa analiza okazuje jednak, iż rzecz nie jest tak prosta, jak się na pierwszy rzut oka wydaje.

Przedewszystkiem odróżnić należy stany lenistwa od stanów rozleniwienia. Stan lenistwa polega na braku chęci lub niechęci wykonywania pewnych określonych czynności, wymagających wysiłku psychicznego lub fizycznego a objawia się bądźto w zaniechaniu tych czynności, bądźto w wykonaniu ich w tempie przesadnie powolnem lub w sposób nieprecyzyjny. Jak przekonałem się z przeprowadzonej wśród uczniów klasy IV-tej ankiety, najbardziej i najczęściej są leniwi, przy wstawaniu rano z łóżka i wobec związanych z niem czynności. Wobec tego, że organizm jest często niezupełnie jeszcze wypoczęty, czynność wstawania i związane z nią inne czynności wymagają pewnego wysiłku.

Chłopak leniwy odczuwa więc brak chęci lub nawet niechęć do wykonywania tych czynności, wobec czego zaniecha wogóle ich wykonania i zostanie w łóżku lub — jeśli to jest z jakichś względów niemożliwe — wykona je, lecz w sposób nienormalnie powolny i nieprecyzyjny, a jeśli zewnętrzne okoliczności zmuszą go do tego — nawet szybko, lecz nieprecyzyjnie. Wszystko przy założeniu, iż stan lenistwa trwa i nie został pokonany. Podobnie rzecz ma się w sytuacjach, gdy chłopak leniwy jest w odniesieniu do innych czynności np. takich, jak uczenie się wiersza na pamięć.

W tej samej chwili jednak, w której dane dziecko nie ma chęci do wykonywania pewnych czynności, może mieć ochotę do wykonywania innych czynności, chociażby wymagały większego wysiłku. Chłopak, któryby teraz niechętnie uczył się łaciny, opracowałby chętnie np. zadanie matematyczne lub rąbałby drzewo. Niekiedy jednak istnieje brak chęci do wykonania jakichkolwiek czynności, jeśli tylko wymagają wysiłku. Stan taki nazwiemy stanem rozleniwienia, a objawia się bądźto w zaniechaniu tych czynności, bądźto w wykonaniu ich w tempie przesadnie powolnym lub w sposób niedokładny.

Zarówno stany lenistwa, jak i stany rozleniwienia występować mogą trwale lub przemijająco. Jeśli występują przemijająco, powiemy, że dany człowiek ma chwilową dyspozycję, jeśli trwale, mówić będziemy o stałej skłonności.

2. Pedagogiczne znaczenie tego rozróżnienia.

Odróżnienie stanów lenistwa od stanów rozleniwienia posiada pewne znaczenie pedagogiczne. Leniwość może być lenistwem do czegoś, więc lenistwem jak-

gdymby relatywnem, albo ogólną skłonnością do rozleniwienia, więc lenistwem do wszystkiego, lenistwem jak-gdyby absolutnem. Obie te skłonności mogą, ale nie muszą iść w parze. Dla pedagoga zaś doniosłą jest rze-czą stwierdzenie, z jaką odmianą lenistwa ma do czy-nienia u wychowanka, i to zarówno ze względu na za-stosowanie odpowiedniej terapii, jak i ze względu na ocenę tej skłonności. O ile bowiem ogólne rozleniwienie niewątpliwie jest wadą w znaczeniu uitylitarystycznym, to o lenistwie chwilowem z równą stanowczością orzec tego nie można. Jeśli chłopak, kształcony w gimnazjum klasycznym, wykazuje stałe lenistwo w odniesieniu do pracy nad językami starożytnymi, przy równoczesnej żywej chęci pracy nad matematyką lub fizyką — lenistwa jego nie może wychowawca ocenić jako wady, lecz wi-dzieć musi w niem oznakę faktu, iż niewłaściwy czło-wiek znalazł się na niewłaściwem miejscu. Lenistwo relatywne nie jest więc wadą zawsze i wszędzie, nie-kiedy jest raczej regulatorem w doborze pracy naj-bardziej odpowiadającej danej jednostce ludzkiej.

II. O źródłach lenistwa i sposobach jego leczenia.

1. Bezpośrednie przyczyny lenistwa.*)

Wychowawca, stwierdziwszy lenistwo wychowanka, nie może się jednak ograniczyć do zbadania, czy cho-

¹⁾ Pewną część niniejszych rozważań na temat określenia lenistwa i jego bezpośrednich przyczyn ogłosiłem po raz pierw-szy w „Sprawozdaniu Dyrekcji IX Gimnazjum Państwowego we Lwowie” za rok szkolny 1929/30; całość natomiast w „Cho-wannie”. Katowice. 1932.

dzi o lenistwo relatywne, czy też absolutne. Nie wystarczy bowiem stwierdzenie faktu, iż wychowanek przeżywa częste stany lenistwa lub rozleniwienia, lecz musi poznać też przyczyny, z powodu których on te stany przeżywa. Zależnie bowiem od rodzaju genezy lenistwa, różnaita być musi jego terapia. Przyczyny lenistwa są zapewne bardzo liczne. Nie pokusimy się więc o ich zupełne wyliczenie, spróbujemy jednak wymienić conajmniej najważniejsze, ograniczając się chwilowo do przyczyn bezpośrednich.

a) W tym celu uprzytomnić sobie należy, iż lenistwo charakteryzuje brak chęci wzgl. niechęć do wykonania pewnych lub jakichkolwiek czynności. Człowiek zaś wykonując pewne czynności, czyni to w pewnym celu. Brak chęci lub niechęć do wykonania pewnych czynności może więc być spowodowana obojętnością ich celu dla uczuć jednostki, mającej wykonać te czynności. I tak np. lenistwo do mycia zębów, spotykane często u małych lub większych dzieci, tłumaczy się zazwyczaj obojętnością z jaką odnoszą się dzieci do celu tej czynności. Stany rozleniwienia przeżywać zaś będzie często lub nawet stale chory psychicznie, któremu wszystko jest obojętne na świecie, ulegnie zaś im chwilowo człowiek bolesną dotknięty stratą, wobec której wszystko inne wydaje mu się nieistotne i niegodne wysiłku.

b) Może też być inaczej. Cel czynności może być gorąco upragniony, człowiek nie posiada jednak wiary w możliwość jego osiągnięcia, chociażby z największym wysiłkiem wykonał dane czynności. W przeprowadzonych przeze mnie ankietach, chłopcy jako przyczynę lenistwa, np. do nauki obcego języka, podawali często, iż leniwi są dlatego, ponieważ wiedzą, iż pomimo najsumienniejszych wysiłków języka tego nie opanują. Stanom roz-

leniwienia ulegnie z takich motywów człowiek, któremu brak wogóle wiary w własne siły i powodzenie, człowiek o wybitnym poczuciu własnej niemocy życiowej przyczem to poczucie opanować go może chwilowo lub trwale.

c) Może być jednak i tak, że cel czynności, którą należy wykonać, może być upragniony i możliwy do zrealizowania, lenistwo zaś spowodowane jest odległością czasową realizacji celu. I tak n. p. umiejętność pięknej gry na skrzypcach może być bardzo pożądana i możliwa do osiągnięcia, lecz konieczność długotrwałych ćwiczeń wywołuje mimo to lenistwo. Takie motywy lenistwa znajdujemy u ludzi niecierpliwych, niezdolnych do działania na większą metę, a właśnie dzieci są takimi ludźmi. Uczeń szkoły średniej zazwyczaj bardzo pragnie płynnie mówić językiem obcym, niemniej świadomość, iż cel ten osiągnie w odległej dla niego obecnie przyszłości, wywołuje w nim lenistwo w odniesieniu do nauki tego języka. Zauważyć należy, że okres trzech czy też pięciu lat wydaje się dla dziecka nieporównanie dłuższy, niż dla człowieka dojrzałego, który już wiele pięcioleci przeżył i niejedną cel po długoletniej pracy osiągnął.

d) Niekiedy przyczyną lenistwa może być naodwrot krótkotrwałość czynności, koniecznych do osiągnięcia pewnego celu. Jest to źródłem tak częstego u dzieci i u dorosłych zjawiska odkładania pewnej pracy z dnia na dzień, ponieważ nie wymaga ona długiego czasu, a termin wykonania jest odległy lub wogóle nieoznaczony. Mamy tu do czynienia z lenistwem, spowodowanym możliwością zrealizowania celu w późniejszym terminie. Oczywiście, kto w odniesieniu do takiej pracy jest leniwy, zbyt niecierpliwie jej celu nie pożąda.

e) Lenistwo charakteryzuje więc brak chęci lub nie-

chęć do czynności, które należy wykonać, cel ich zaś może być mimo to upragniony lecz odległy, zgoła nieosiągalny lub osiągalny w późniejszym terminie. Powód lenistwa tkwi może jednak nietylko w właściwościach celu, lecz w właściwościach samych czynności, które należy wykonać. Zachodzi to przedewszystkiem w tych wypadkach, gdy czynności te wymagają wielkiego wysiłku, gdy są bardzo trudne. Uczeń uczący się trudno na pamięć, leniwie zabiera się do nauki zadanego na następny dzień wiersza, chociażby na pamięciowem opanowaniu wiersza mu zależało, chociażby wierzył, że cel jest osiągalny i bliski. Człowiek o słabej woli łatwo popadnie w stan lenistwa w stosunku do każdej trudnej pracy, wymagającej od niego wysiłku. A jeśli zważymy, iż silna wola jest czemś, co zwolna się w człowieku kształci i wyrabia, a więc czemś, czego dzieciom, zwłaszcza najmłodszym brak, zrozumiemy, dlaczego tego rodzaju lenistwo szczególnie wśród dzieci tak bardzo jest rozpowszechnione.

f) Istnieją jednak inne jeszcze właściwości, które często pobudzają do lenistwa. Jeśli czynności same w sobie nietrudne ani nieprzykre, wywołują przykre asocjacje, mogą one powodować uporczywe i trudne do zwalczania stany lenistwa. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem iradacji uczuć, polegającej — w sformułowaniu Władysława Witwickiego — na tem, że przedmioty, które same przez się są obojętne, stają się wtórnie przyjemne lub przykre przez to, że się ich obraz, ich nazwa lub jakakolwiek myśl o nich kojarzy z obrazem, nazwą lub jakakolwiek myślą o przedmiotach bezpośrednio przyjemnych, lub bezpośrednio przykrych. Wpływ iradacji czyli promieniowania uczuć przykrych na lenistwo potwierdza niemal każdy uczeń na podstawie swoich doświadczeń wakacyjnych. Np. w czasie wakacyj niejednen uczeń

chętnie zabiera się do pracy szkolnej, rychło ją jednak odrzuca, bo mu przypomina szkołę, klasyfikację, świadectwo oraz podobne przykre rzeczy i leniwym się staje tylko dlatego, by nie myśleć o tych rzeczach, by o nich na pewien czas zapomnieć.

g) Lecz nietylko właściwości celu czynności, które należy wykonać i samych tych czynności są bodźcami stanów lenistwa lub rozleniwienia. Jako trzecie główne źródło występuje ogólny stan psychiczny lub psychofizjologiczny osoby, mającej wykonać te czynności. Lenistwo jest często wpływem chwilowej niezdolności do wykonania tych czynności, spowodowanej np. zmęczeniem. Jeśli zmęczenie to wywołane jest monotonią wykonywanej pracy, powstaje stan lenistwa, uleczalny przez zmianę czynności lub sposobu ich wykonywania. Poważniejsze zaś zmęczenie wywołuje natomiast stan rozleniwienia.

h) Chwilowa niezdolność do pracy i związane z nią lenistwo mogą być również skutkiem afektów, silnych wzruszeń uczuciowych. Dziecko, które otrzymało dobre świadectwo, jakiś znaczny dar lub choćby tylko przyrzeczenie czegoś takiego, rychło traci możliwość koncentracji i ochotę do pracy. Podobnie jak głębsze radosne wzruszenia, również silne przygnębienie i smutek budzą lenistwo. Kogo spotkało ciężkie rozczarowanie, ten leniwieje nawet w stosunku do najprostszych czynności życiowych wykonywanych zazwyczaj w sposób mechaniczny. Przygnębionego charakteryzuje bezwład, radującego się żywa gestykulacja i ruchliwość, niedająca się jednak często zmienić na zdyscyplinowane ruchy, na systematyczną pracę. Szczególnie ciekawe w tym związku są te wypadki, w których lenistwo poprzedza jakiś znaczny wysiłek, lub gdy po nim następuje. Człowiek, który z napięciem oczekuje jakiegoś znacznego

wysiłku w dniach najbliższych, np. występu publicznego, staje się leniwy, rezerwując jakgdyby swe siły dla owe-
go wysiłku. Również po znacznych wysiłkach, radośnie
zakończonych stajemy się często leniwi, tłumacząc, że
zasłużyliśmy na wypoczynek. Ten związek afektów z le-
nistwem znalazł swój wyraz w instytucji świąt, mają-
cych być dniami niespodzianek i radości oraz błogie-
go wypoczynku.

i) Do powyższych przyczyn lenistwa dołącza się je-
szcze jedna, charakterystyczna szczególnie dla dzieci.
Chodzi mianowicie o lenistwo sztucznie wywołane tylko
dlatego, iż dane czynności są narzucone. Znalazło to
często wyraz w przeprowadzonych przezemnie ankietach.
Chłopak może pewną czynność wykonywać z zamiłowa-
niem, pragnąc jej celu, wierząc w możliwość jego osią-
gnięcia, lecz przymus wywierany przez wychowawcę w nie-
świadomości tego stanu rzeczy albo z powodu niewiary
w siłę dobrych chęci chłopca, wystarczy, by wywołać zdecy-
dowane i świadome lenistwo względem tych czynności.
Zdarza się to szczególnie w t. zw. okresie krnąbrności,
ale nie tylko w tym okresie. Powszechnie znane jest zja-
wisko, iż lektura powieści, czytanych zazwyczaj z ogromną
chęcią i zainteresowaniem, staje się objektem lenistwa,
gdy staje się obowiązkową lekturą w szkole. Zjawisko
to tłumaczy się tem, iż człowiek do celów, które sam
sobie wytknął, dąży niewątpliwie z większym napięciem,
niż do narzuconych mu przez kogoś obcego. Podobnie
chętniej posługuje się środkami samodzielnie obranymi,
niż środkami, które mu zleciła obca wola.

Lenistwo wobec czynności nakazanych występuje
jedynie jako reakcja na zlecenia, którym wychowanek
ma być ślepo lub przymusowo posłuszny, nigdy zaś
w wypadkach dobrowolnego posłuszeństwa. Szczegółowe
wyjaśnienie tego zjawiska wymagałoby jednak głębiej

idących analiz, należących do psychologii karności, a nie lenistwa.¹⁾

Skończyliśmy w ten sposób zapewne niewyczerpujący przegląd bezpośrednich przyczyn lenistwa. Są nimi a) obojętność uczuciowa względem celu czynności, b) niemożliwość zrealizowania celu w późniejszym terminie, e) trudność czynności, które należy wykonać, f) przykre kojarzenia, łączące się z wykonywanymi czynnościami, g) zmęczenie itp., h) przeżywanie przyjemnych lub przykrych afektów, i) przymus, wywarły celem skłonienia do wykonania danych czynności.

2. Sposoby zwalczania bezpośrednich przyczyn lenistwa.

Zależnie od rodzaju przyczyny lenistwa, rozmaite być muszą sposoby jego leczenia przez wychowawców.

Ad a) Jeśli przyczyną lenistwa jest obojętność uczuciowa względem celu danych czynności, zadaniem wychowawcy jest inaczej zabarwić stosunek uczuciowy dziecka do tego celu, a więc wzbudzić w niem zainteresowanie dla tego celu. Uzyska on to np. w ten sposób, iż sam okaże żywe zainteresowanie dla danego celu, a więc przy pomocy sugestji albo przy pomocy rzeczowego uzasadnienia wartości danego celu. Istnieją nadto inne jeszcze drogi uczuciowego zabarwienia stosunku ucznia do danego celu, np. następujący, wskazany w myśl haseł teorii całości (postaci) przez wybitnego jej przedstawiciela Kurta Lewina. Pewien cel np. znajomość wiersza napamięć, poprzednio obojętny dla dziecka, przestanie mu

1) Por. moją rozprawkę p. t. „Przyczynki do psychologii i pedagogiki karności” w „Chowannie” 1931, Nr. 3/4.

być obojętny, gdy prowadząca do niego czynność wejdzie w skład większej, interesującej dziecka całości, np. gdy uczenie się tego wiersza stanie się częścią przygotowań do uroczystości szkolnej ¹⁾).

Nie zawsze jednak jest to możliwe. Wówczas należy chwycić się innego środka, polegającego na złączeniu z tym celem innego, pożądanego przez dziecko. Postępuje w ten sposób w swym intuicyjnym wychowaniu matka, która dziecku przyrzeka kupienie zabawek, jeśli spełni pewne pożyteczne dlań czynności, dla których właściwego celu dziecko nie ma jeszcze zrozumienia. Matka stwarza w ten sposób sytuację typowo nagrodową. Wymagana czynność staje się środkiem do upragnionego celu, a to stać się może łatwo przejściową fazą, po której dotychczasowy środek stanie się celem, upragnionym dla siebie samego.

Ad b) Jeśli zaś niewiara w możliwość osiągnięcia celu jest przyczyną lenistwa, wychowawca ma przed sobą dwie drogi do wyboru. Może drogą zachęty i pochwały, drogą wskazania na miarowe zbliżanie się do celu, na już osiągnięte wyniki zwiększyć w dziecku wiarę w własne siły. Jeżeli jednak idące w tym kierunku wysiłki okazałyby się bezskuteczne, wychowawca powinien wysnuć z tego faktu konsekwencje i zmienić rodzaj pracy wykonywanej przez dziecko, na bardziej odpowiadający jego zdolnościom. Niestety, kierujący życiem dziecka rodzice rzadko postępują w ten sposób, w doborze zajęć dla dzieci, licząc się bardziej z swojimi pragnieniami, niż zdolnościami dziecka. W rezultacie życie dziecka zmienia się na pasmo mąk przy pracy, obaw dotyczących ich wyników i upokorzeń, gdy te ujemne

¹⁾ Kurt Lewin, „Die psychologische Situation bei Lohn und Strafe”. *Kwartalnik Psychologiczny* 1931, II, 1—2, str. 52/3.

wyniki stają się faktem. Może poradnie psychotechniczne zmieniają w tym względzie stan rzeczy na lepsze.

Ad c) W wypadku lenistwa, wywołanego odległością czasową celu, zadanie wychowawcy jest bardzo trudne. Naogół bowiem ludzie, a szczególnie dzieci nie umieją pracować dla celów bardzo odległych. Wychowawca może jednak z danymi czynnościami złączyć cele bliższe, nie ostateczne, lecz przecież pożądane. I tak np. może wywołać w dziecku radość z poszczególnych sukcesów, z posuwania się w umiejętności naprzód, chociażby to posuwanie w bardzo powolnym tempie zbliżało dziecko do ostatecznego celu tych czynności. Godzi się w tym względzie wzbudzić zrozumienie dla rozmaitych faz pracy i chęć ukończenia obecnej fazy uczynić bodźcem działania. W ten sposób w miejsce odległego celu wstępują bliższe i konkretniejsze.

Ad d) Trudno natomiast zająć stanowisko wobec lenistwa względem pracy, objawiającego się w odraczeniu jej, ponieważ zachodzi możliwość zrealizowania celu w późniejszym terminie. Jeśli powyżej wyłuszczone pojęcie, iż lenistwo jest wadą z utylitarystycznego punktu widzenia jest słuszne, omawiany obecnie typ lenistwa jest wadą. Zmuszenie dziecka do wykonywania danych czynności w wcześniejszym terminie, zanim w nim samym dojrzały dostatecznie bodźce, skłaniające do podjęcia tej pracy, nie wydaje się więc wskazane. Jeśli wychowawca jest pewny, iż samo zbliżenie się ostatecznego terminu obudzi w wychowanku chęć pracy i pokona lenistwo, może śmiało zaniechać wszelkiej interwencji. Pewne niebezpieczeństwo wyrasta jednak z możliwości nieuwzględnienia przez niedoświadczone dziecko ewentualnych przeszkód, które mogą uniemożliwić wykonanie pracy odłożonej na ostatnią chwilę. Zwrócenie na to uwagi wychowanka będzie więc bardzo pożyteczne,

choć najbardziej skuteczne będzie raczej przykre doświadczenie dziecka, zrobione w tym względzie. Przypuszczenie natomiast, stosowany wobec takiego lenistwa, przyspieszenie przemocą danej pracy, łatwo zniszczy pozytywny stosunek dziecka do danej pracy, któryby w normalnych warunkach organicznie powstał.

Powyższe uwagi odnosiły się do lenistwa w stosunku do czynności, które muszą być wykonane w pewnym określonym terminie, chociaż czasowo odległym, co umożliwia odkładanie ich wykonania. Odmienne natomiast ma się sprawa z lenistwem w stosunku do czynności, które muszą być wykonane, brak jednak wszelkiego terminu, do którego najpóźniej musi się to stać. W wypadku stwierdzenia takiego lenistwa, wychowawca najlepiej uczyni, jeśli termin taki oznaczy, usunie bowiem w ten sposób źródło tego lenistwa. W ogólności obowiązkiem wychowawcy młodzieży, dysponowanej do lenistwa będzie podział pracy obliczonej na większą metę, na szereg części z dokładnie określonymi terminami ich wykonania i regularna kontrola dotrzymania terminów, przez co w młodzieży stworzy nawyk systematycznej pracy.

Ad e) Jeśli trudność czynności, które należy wykonać, jest przyczyną lenistwa, powstało dla wychowawcy zagadnienie bardzo ważne, którego rozstrzygnięcie zależy od każdorazowych okoliczności, zwłaszcza zaś od zdolności i siły woli dziecka, jego stosunku uczuciowego do danej pracy itd. Jeśli zważymy, jaką doniosłość życiową posiada silna wola, nie ustępująca przed byle jaką trudnością, nie oszczędzimy dziecku trudności, któreby kształciły i wzmacniały jego wolę. Raczej będziemy usiłowali spotęgować w niem umiłowanie pracy trudnej, wskazując na większe uczucie zadowolenia, jakie wykonanie takiej pracy wywołuje i odwołując się

do tkwiących w dziecku pierwiastków heroicznych. Otwiera się tu wdzięczne pole dla pracy wychowawczej: tworzenia u młodzieży ideału bohaterstwa pracy i wzbudzenia entuzjazmu dla tego ideału. Jeśli natomiast zachodzi niebezpieczeństwo, iż trudności stanowczo przewyższają siły dziecka, należy je zmniejszyć lub usunąć, by uchronić je przed rozczarowaniem i utratą wiary w własne siły.

Ad f) Przykre kojarzenia, łączące się z wykonaniem pewnych czynności, mogą być najrozmaitszego rodzaju. Uwzględnię tylko przykre kojarzenia, dotyczące ewentualnych skutków niewykonania albo niedobrego wykonania danych czynności lub ogólnej atmosfery, w której wykonuje się te czynności lub zdaje z nich sprawę. Pierwsza sprawa zahacza o niezwykle trudny problem pedagogiczny. Z stosowania sankcji karnych względem opornych i leniwych nigdy zapewne wychowawca nie będzie mógł zrezygnować, jak nie rezygnuje z nich również społeczeństwo w odniesieniu do swych dojrzałych członków. Zmienia się z biegiem czasu rodzaj sankcyj karnych, wszystkie jednak sankcje mają jedną cechę wspólną, są przykre dla dotkniętego niem dziecka, i właśnie obawa przed tą przykrością jest często bodźcem do pokonania lenistwa. Lenistwo to wróci natychmiast, jeśli wychowanek będzie pewny, że fakt jego lenistwa nie dojdzie do wiadomości wychowawcy lub jeśli będzie conajmniej żywił taką nadzieję. Ale nawet przeżywana intensywnie obawa działa niekoniecznie pobudzająco do pracy, często pracę hamuje, rozstrajając nerwy dziecka, budząc więc afekty szkodliwe dla pracy. To też wychowawca winien baczyć, by nie nadać pracy dziecku charakteru znieawidzonych czynności, wykonywanych pod stałą grozą przykrych następstw. Im bardziej zaś zdoła daną pracę umilić, tem mniej będzie

zmuszony korzystać z niebezpiecznego środka, jakim jest groźba kary.¹⁾ Wchodzimy tem samem w krąg spraw, związanych z drugą z powyżej wymienionych możliwości. Atmosfera, w której dziecko wykonuje swą pracę lub zdaje z niej sprawę, jest czynnikiem wychowawczym niezmierniej wagi. Stworzenie miłej atmosfery, w której pracuje się chętnie i swobodnie, jest rzeczą nauczyciela, który zdoła ją zrealizować w rozmaitym stopniu, zależnie od swego usposobienia, stosunku do pracy i warunków, w jakich żyje. Nauczyciel pracujący z zapałem, dzięki swemu pogodnemu usposobieniu umożliwionemu przez brak trosk życiowych i dzięki swej miłości ku dzieciom, potrafi pracę dzieciom umilić i do niej zachęcić, rzadko natomiast będzie musiał zwalczać lenistwo, chociażby wielkie stawiał wymagania.

Ad g) i h) Stany lenistwa i rozleniwienia, powstałe pod wpływem silnych afektów lub zmęczenia omówić można łącznie. Dziecko przeżywa podobnie jak człowiek dojrzały liczne afekty, często z przyczyn błahych, lecz równie intensywnie lub nawet intensywniej, gdyż np. wiek dojrzewania cechuje hegemonja uczuć. Rozważania intelektualne, paraliżujące intensywność uczuć, mniejszą u młodzieży odgrywają rolę, niż u człowieka dorosłego. Dlatego wychowawca dla afektów tych musi okazać zrozumienie, przebaczyć wynikłe z nich braki w pracy, zwrócić zaś jedynie uwagę wychowanka na konieczność ich rychłego uzupełnienia. To samo odnosi się do skutków zmęczenia. Tolerancja i wyrozumiałość wychowawcy musi jednak mieć swe granice. Przez troskę o higienę pracy i życia dziecka może on uchronić je przed zmęczeniem, przez subtelne zajęcie stanowiska względem przeżywanych przez dziecko afektów, zmniejszyć ich siłę i osła-

¹⁾ Por. cytowaną powyżej rozprawkę o karności.

bić ich destruktywny wpływ na zdolność do pracy. Czasem nie zawadzi pobudzić dziecko do dobrowolnej pracy mimo zmęczenia, smutków i radości, a to przez apel do jego heroicznego skłonności, do jego podziwu dla pełnych hartu bohaterów. Niewiara natomiast w zmęczenie dziecka lub szyderstwo względem jego uczuciowych przeżyć może tylko podkopać pozytywny stosunek wychowanka do wychowawcy, zrodzić poczucie krzywdy i pozbawić go wszelkiego wpływu.

Ad i) Na lenistwo wywołane przymusem do wykonania danych czynności, trudna jest rada. Jest to dylemat współczesnego wychowania, które musi kształtować dziecko wedle potrzeb jego przyszłego dobra i dobra społeczeństwa, a równocześnie uwzględniać konieczność swobodnego rozwoju dziecka.¹⁾ Przymus musi więc być stosowany w miarę możliwości w formie dla dziecka niedostrzegalnej. Wobec lenistwa zaś będącego reakcją na przymus, zastosować można, zależnie od indywidualnych właściwości wychowanka, najrozmaitsze środki, począwszy od wytłumaczenia celów wywartego przymusu oraz wartości moralnej i społecznej posłuszeństwa, a skończywszy na przełamaniu siłą oporu. Najlepszym doradcą będzie tutaj intuicja wychowawcy.

3. Pośrednie przyczyny lenistwa.

Przyczyny lenistwa, o których była mowa dotychczas, nazwać można „bezpośrednimi“. Np. obojętność uczuciowa względem celu czynności lub zmęczenie są stanami wywołującymi bezpośrednio niechęć do wykonania czynności. Zapytać jednak można i należy, co wy-

1) Por. M. Ziemiowicza „Problemy wychowania społecznego”, 1927, str. 18—29.

wołuje ową obojętność, owo zmęczenie oraz inne bezpośrednie przyczyny lenistwa, co sprawia, iż te bezpośrednie przyczyny pojawiają się tak często. Gruntowne zbadanie źródeł lenistwa nie może ograniczać się do poznania omówionych już bezpośrednio przyczyn, musi posunąć się o krok dalej, dotrzeć również do przyczyn dalszych. Ciekawą jest rzeczą, iż wzmianki o przyczynach lenistwa, jakie spotykamy w literaturze pedagogicznej dotyczą głównie owych pośrednich, a nie bezpośrednich przyczyn. Świadczy to o ich wadze, chociaż skuteczne ich zwalczanie nie leży już w mocy wychowawcy, który tylko w drobnej mierze może im przeciwdziałać.

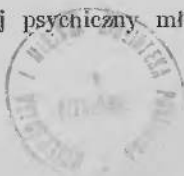
a) Na pierwszy plan wysuwają się tu zdrowotne niedomagania wychowanka. Jako przyczyny fizjologiczne i patologiczne lenistwa podaje się złe trawienie, niedorozwój tarczycy, wadliwy słuch i wzrok, wadliwe funkcjonowanie narządów oddechowych i różnych gruczołów, niedożywianie, anemię, brak snu, wyczerpanie fizyczne, nadużywanie ćwiczeń fizycznych, niedorozwój intelektualny, braki systemu nerwowo-mózgowego, obciążenie dziedziczne, zaburzenia nerwowe, histerję, melancholję i szereg innych. Pamiętać przytem należy, że lenistwo a zwłaszcza rozleniwienie jest normalnym odpowiednikiem chorobliwego osłabienia woli, zwanego „abulją“, występującą często na tle neurastenji, i czasem trudno przeprowadzić ostrą granicę pomiędzy rozleniwieniem i abulją. Dlatego wychowawca odwołać się musi do pomocy lekarza szkolnego, który rozstrzygnie, czy przyczyny stwierdzonego przez nauczyciela lenistwa są fizjologiczne lub patologiczne. Wprawdzie Binet twierdzi, że „Lekarze zapytywani o to, nie lubią przyznawać się do niekompetencji w tej materji i z natury swego zawodu skłonni są do przyjęcia teorii patologicznej lenistwa, tem bardziej, że u dziecka leniwego najczęściej znaj-

dują wrodzone braki ustrojowe lub wyraźne objawy choroby płuc i serca a nadewszystko żołądka i układu nerwowego. Nic łatwiejszego — kontynuuje ten autor — „jak stwierdzić niedokrwistość i neurastenję“.¹⁾ Ale również Binet zaleca współpracę lekarzy, podkreśla jednak słusznie, że mimo to głównie nauczyciel musi wziąć na siebie obowiązek leczenia. Nauczyciel ma bowiem do czynienia w zasadzie z dziećmi normalnymi, u których dane choroby nie są w zbyt wysokim stopniu rozwinięte, i które działają za pośrednictwem przyczyn psychicznych, podlegających wpływowi wychowawcy.

b) Drugą grupą przyczyn pośrednich lenistwa uczniów są braki szkoły, np. rozbieżność pomiędzy uzdolnieniami i zainteresowaniami ucznia a programem szkolnym lub niedostosowanie metod nauczania do psychiki dziecka.²⁾ Jako ważny czynnik dołączają się braki higieniczne pracy w szkole i braki organizacyjne. Wadliwy program nauczania wywołuje u uczniów obojętność wobec celu uczenia się, niewiarę w możliwość osiągnięcia tego celu, niewłaściwe metody nauczania zwiększają trudności wymaganych od ucznia czynności przyswojenia sobie wiedzy, niewłaściwy wychowawczo stosunek nauczyciela do ucznia łączy te czynności z przykremi kojarzeniami, brak higienicznych warunków pracy szkolnej budzi zmęczenie. Nauczyciel nie może zaradzić wszystkim tym pośrednim przyczynom lenistwa uczniów; program nauczania i istnienie higienicznych warunków są od niego niezależne, chociaż i w tym względzie może zło zmniejszyć. W głównej mierze od nauczyciela zależy natomiast stosowanie odpowiednich metod nauczania i zachowanie do ucznia wychowawczo właściwego stosunku.

¹⁾ Binet: „Pojęcia nowoczesne o dzieciach”, wyd. III, 1928, str. 283.

²⁾ Dr. J. Kuchta: Rozwój psychiczny młodzieży a praca szkolna. — Warszawa. 1933.



c) Trzecią, niemniej ważną, jeśli nie ważniejszą, grupą przyczyn pośrednich są warunki domowe ucznia. Sprzyjają one lenistwu zarówno wówczas, jeśli są bardzo niekorzystne, jak i wówczas, gdy są zbyt korzystne. Rodzice materialnie zabezpieczeni, żyjący w warunkach, w których brak sposobności do współzawodnictwa, stwarzają — jak słusznie podkreśla Dawid — dziecku takie warunki zewnętrzne, które budzą w nich rozleniwienie.¹⁾ Tacy rodzice nie wdrażają młodzieży do zwalczania trudności życiowych przez pracę, usuwają z życia dzieci zbyt skrętnie wszelkie kłopoty i przeszkody, wywołują obojętność uczuciową wobec celów pracy szkolnej lub poczucie możliwości zrealizowania tych celów w późniejszym terminie.

Innym źródłem lenistwa dzieci, choćby pochodzących z rodzin bogatych, są — jak twierdzi Dawid — okoliczności zewnętrzne, utrudniające przyzwyczajenie się i wdrożenie do pracy, polegające na braku stałego rozkładu dnia, odbywanie lekcji z dzieckiem, kiedy rodzice lub starsze rodzeństwo ma do tego ochotę i t. p.²⁾ Brak higieny i organizacji pracy domowej ucznia zwiększa znacznie trudności czynności, które uczeń ma w domu wykonać i zmusza go do pracy w czasie, gdy jest zmęczony.

Ogromny wpływ ubóstwa na rozwój psychiczny dziecka i młodzieży jest ciągle jeszcze niedoceniany przez tych, którzy wychowują i nauczają zarazem młodzież zasobną i ubogą. Twierdzę to na podstawie wyników badań Hildegard Hetzer, która w obszernym dziele, opartym na bogatym materiale obserwacyjnym i całej literaturze przedmiotu, pokusiła się o przedstawienie ca-

1) Dawid, l. c. str. 170.

2) Dawid, l. c. str. 170/1.

łokształtu rozwoju psychiki ubogiego dziecka.¹⁾ Nie spotykamy jednak w tem dziele twierdzenia, jakoby pod względem stosunku do lenistwa zachodziły jakieś różnice pomiędzy dzieckiem bogatym a ubogiem. Niekorzystne warunki materialne wpływają jednak o tyle pośrednio na lenistwo, iż powodują niski stan higieny mieszkaniowej, złe warunki uczenia się w domu, konieczność pracy w gospodarstwie domowym i t. p. H. Hetzer stwierdziła, iż ubodzy rodzice często żądają od dziewczynek, by zostały w domu 4 — 10 dni w miesiącu i nie poszły do szkoły, przy pisaniu zadań tylko 58 proc. dzieci ubogich ma stół do dyspozycji, inne pędzi się z miejsca na miejsce, gdyż wszędzie przeszkadzają rodzicom. Na 100 zbadanych ubogich dziewczątek w wieku 12—14 lat — 17 proc. musiało zajmować się całym gospodarstwem prócz gotowania, 54 proc. pomagać przy praniu bielizny itp.²⁾ Okoliczności te przyczyniają się do zwiększenia trudności, które dziecko ma pokonać, powodują, iż jest ono zmęczone już w chwili rozpoczęcia pracy szkolnej i w ten sposób stają się źródłem lenistwa. Z drugiej strony jednak ubóstwo i trudne warunki życiowe wyrabiają u wielu jednostek pewien hart woli, przeciwdziałający lenistwu.

Przeciw tym przyczynom lenistwa walczyć może nauczyciel tylko pośrednio przez oddziaływanie na rodziców, uświadamiając im znaczenie przyzwyczajenia młodzieży do wysiłku, należytej organizacji pracy domowej i dostarczenia jej minimalnych choćby warunków sprzyjających pracy domowej. Jeśli zaś chodzi o organizację pracy domowej młodzieży starszej, wiele uzyskać można przez odpowiednie pouczenie.

¹⁾ H. Hetzer: „Kindheit und Armut”, 1929.

²⁾ Hetzer, l. c. str. 43.

To nie jest lenistwo!

d) Przyczyn pośrednich lenistwa dziecka szukać należy nie tylko w jego teraźniejszym życiu, lecz również w jego przeszłości. Dziecko przychodzi do szkoły po 7 latach życia, które pod niejednym już względem oddziaływały na ukształtowanie się jego psychiki. W przeżyciach z czasów wczesnego dzieciństwa znaleźć można niejednokrotnie przyczyny obecnego lenistwa dziecka. Dziecko leniwe do czynności, związanych z nauką szkolną, jest najczęściej skore i chętne do choćby uciążliwych czynności, które przyjdzie mu wykonać w czasie upragnionej zabawy. I to właśnie niezwykle silne pragnienie zabawy, powodujące obojętność uczuciową i lenistwo względem pracy szkolnej, ma często swe przyczyny w niezaspokojeniu ochoty zabawy w dzieciństwie. Jak pisze Hanselmann¹⁾, zdarzają się zbyt ambitni rodzice, którzy pragną, by dziecko robiło tylko rzeczy pożyteczne, których dziecko za wiele robić musi, zbyt mało może.

Nie mając zrozumienia roli spontanicznej zabawy dla rozwoju dziecka, zmuszają je do czynności, przyczyniających się ich zdaniem, wyraźnie do zwiększenia inteligencji i wiedzy. Inni rodzice, najczęściej bogaci, bezustannie krępują dziecko w zabawie z przesadnej troski o grożące mu niebezpieczeństwo. Niekiedy zaś dziecko jest ozdobą i zabawką całej rodziny, którem się wiecznie zajmują, nie dopuszczając do samodzielnego obierania sobie odpowiadającej mu zabawy. Małe dziecko zupełnie zdane na dorosłych, nie może w ten sposób zaspokoić swej naturalnej potrzeby zabawy. Powetuje ono to sobie później, gdy nieco dorośnie, dążąc do zabawy z niepoaha-

¹⁾ Hanselmann: „Die Erziehung der faulen Kinder zur Arbeitsfreude”. Streszczenie w Bericht über den IV. Kongress für Heilpädagogik in Leipzig. 1929. Str. 309—315.

mowaną siłą długo niezaspokojonych pragnień, odrywając się od pracy szkolnej, ilekroć tylko dorosły oddali się od niego.

Lenistwo wobec pewnych czynności objawia się jednak nie tylko w zaniechaniu tych czynności, lecz również w przerwaniu rozpoczętej, a niewykończonej pracy. Skłonności w tym kierunku wyrabia nierozumny dorosły w pierwszych latach życia dziecka, zmuszając je do przerwania dzieła już rozpoczętego w zabawie, niszcząc w ten sposób rodzące się w dziecku poczucie obowiązku. Jak stwierdza H. Hetzer, dziecko ubogie jest w tym względzie upośledzone w porównaniu z bogatem. Tej świadomości obowiązku zakończenia rozpoczętego dzieła, doznaje dziecko bogate wcześniej i częściej, niż ubogie. Praca nad pewną rzeczą dla niej samej, a nie dla jakiejś korzyści z niej płynącej, jest więc często dla uboższego dziecka przez całe życie niezrozumiała.¹⁾

Pośrednim przyczynom lenistwa, tkwiącym w nawykach i wpływach z czasów wczesnego dzieciństwa, nie może przeciwdziałać nauczyciel dzieci starszych. Jest to rzeczą wychowania przedszkolnego i początków szkoły powszechnej, by wytłumaczyć rodzicom wartość spontanicznych zabaw dzieci.

Uświadomienie tego rodzicom przyczynić się więc może do zmniejszenia nabytych w dzieciństwie skłonności do lenistwa. Rodziców nakłonić należy również do zużytkowania z powagą i wdzięcznością okazywanej przez dziecko chęci pomocy starszym w domu, do niezniechęcania go przez oświadczenie, że do danych czynności jest jeszcze zbyt głupie, małe, niezręczne, słowem, do

1) Hetzer, l. c. str. 107/.

poparcia, a nie niweczenia rodzącej się w dziecku ochoty do pracy.¹⁾

e) Nie można pominąć milczeniem jeszcze jednej, doniosłej przyczyny pośredniej lenistwa. Dziecko i młodzieniec żyją w społeczeństwie ludzi dorosłych a wpływ tego społeczeństwa jest zapewne conajmniej równie silny jak wpływ szkoły. W społeczeństwie ludzi dorosłych panuje zaś niewątpliwie kryzys etyki pracy, jak wyraża się Hanselmann. Powszechnie panująca ocena pracy wedle dochodów, praca dla tych dochodów, a nie dla niej samej, odczuwanie pracy jako klątwy, jako kary, z której człowiek niema widoków wyzwolić się, a z której wyzwała się w ten sposób, iż pracuje o tyle, aby ją zbyć,¹⁾ nie pozostaje bez wpływu na młodzież, staje na przeszkodzie wychowaniu jej do pracy, każe jej odczuwać pracę jako jarzmo, pańszczyznę. Jak słusznie podkreśla Weiskopf, do powstania lenistwa przyczynia się zarówno biblijne ujęcie pracy na chleb w pocie czoła jako kary nad człowiekiem wypędzonym z raju, jak i naczelne hasło techniki współczesnej: maximum produkcji przy minimum wysiłku,²⁾ Wszak okazała się nawet w swoim czasie rozprawka głosząca apologję i apoteozę lenistwa, w której m. i. czytamy: „O Lenistwo, zmiłuj się nad naszą odwieczną niewolą! O Lenistwo, matko sztuk pięknych i cnót szlacheckich, stań się balsamem dla cierpiącej ludzkości.¹⁾

Dwojako krzewią dorośli wedle Hanselmanna lenistwo wśród młodzieży. Przedewszystkiem przez zły przykład, przez przeklinanie pracy zawodowej, przez radość z dni wolnych od pracy, przez posiadanie zajęć umiło-

²⁾ Weiskopf: „Das faule Kind” 1926, str. 36.

¹⁾ Muklanowicz: „Lenistwo” 1905, str. 8/9.

²⁾ Weiskopf l. c. str. 15.

³⁾ Paweł Lafargue: „Prawo do lenistwa” 1906.

wanych poza znieawidzoną pracą zawodową. Dziecko odczuwa dwoistość, zachodzącą pomiędzy postulatami, jakie dorośli wysuwają wobec niego a własnym postępowaniem dorosłych i wysnuwa z tego konsekwencje, naśladując dorosłych w tym względzie. Ale dorośli poniżają nadto często cele, jakie młodzież sobie obiera, ironizują je, twierdząc, że dane rzeczy są nieosiągalne lub niedochodowe, wyśmiewając megalomanię lub idealizm młodzieży, niszcząc jej najpiękniejsze nadzieje. Te ponure prorocтва o przyszłym życiu dorastającego człowieka, o granicach, do których dojdzie, zniechęcają go, zabierają mu rozmach i odwagę, czynią go w rezultacie leniwym. Nauczyciel jest bezbronny wobec tych wpływów, może im tylko przeciwdziałać własnym wzorem pracy sumiennej, wykonanej z zamiłowaniem i zapałem, głosząc kult pracy, uzasadniając go względami społecznymi i osobistymi, tłumacząc, że tylko życie poświęcone umiłowanej pracy i uwieńczone rezultatami daje szczęście i zadowolenie.

Nie od rzeczy będzie przyznać w tym związku, iż ten kryzys etyki pracy w świecie dorosłych nie jest tylko winą tych dorosłych, iż wynika z głęboko uzasadnionych przyczyn, jakimi są tak daleko posunięta dzisiaj specjalizacja pracy, iż pracujący zatracą poczucie jej sensu dla całości, iż nie widzi konkretnych rezultatów swej pracy, iż pracuje często na posterunku, który nie odpowiada jego zamiłowaniom, iż sądzi, że płaca nie odpowiada jego wysiłkom, iż pracuje często w niestosownych warunkach. Wszak nie tylko lenistwo młodzieży, ale i lenistwo dorosłych ma swe przyczyny, które wprawdzie lenistwa tego nie usprawiedliwiają, ale je nam tłumaczą. Wychowanie jest częścią życia społecznego i jako takie od wad i zalet tego życia w wysokim stopniu jest zależne.

Na tych uwagach kończymy przegląd pośrednich przyczyn lenistwa. Okazały się nimi: 1. niedomagania zdrowotne, 2. braki szkoły, programów i metod nauczania, organizacji pracy w szkole, 3. niekorzystne lub zbyt korzystne warunki socjalne, nienależyta organizacja pracy domowej ucznia, 4. ujemne wpływy z czasów wczesnego dzieciństwa i 5. powszechny kryzys etyki pracy w otoczeniu dziecka.

4. Związek lenistwa z całokształtem psychiki i jej rozwoju.

a) w myśl postulatów współczesnej psychologii nie należy rozważać poszczególnych zjawisk, dyspozycji psychicznych w oderwaniu od całokształtu psychiki. Ten zaś całokształt posiadać może różną strukturę, różne przeżycia lub dyspozycje psychiczne mogą wysunąć się na pierwszy plan i rozmaicie go zabarwić. Wszeczhronne poznanie źródeł lenistwa wymaga również uwzględnienia jego stosunku do całokształtu psychiki, jego roli u rozmaitych typów. Wedle Dawida lenistwo może być albo mniej więcej stałym typem indywidualnym, albo stanem, w jakim czasowo znajdować się może którybądź z typów indywidualnych.¹⁾ Stały typ indywidualny ludzi leniwych reprezentują zapewne ci, o których pisze Władysław Witwicki, że charakteryzuje ich wrodzony brak pewnego napięcia psychicznego, usposobienie raczej bierne, unikające wszelkiego trudu i wysiłku bez nieodzownej potrzeby.²⁾ To lenistwo wyrasta na tle charakterystycznego dla całej psychiki braku pobudek do działania i pracy, na tle niewrażliwości na pod-

¹⁾ Dawid l. c. str. 165.

²⁾ Witwicki l. c. str. 311 n.

niety instynktowne i uczuciowe, jak się wyraża Dawid. U ludzi tego typu występuje brak potrzeb życiowych, brak miłości własnej i ambicji, słaby rozwój instynktu samozachowawczego. Wypadki, w których tłem lenistwa jest niewrażliwość na normalne pobudki instynktowo-uczuciowe, uważa Dawid za najczęściej lub wcale nie poddające się leczeniu. „Są to ludzie, którym jest zupełnie dobrze z tem, że nic nie robią.. do tych poprostu nie mamy dostępu.¹⁾ Możliwy byłoby żywić słuszne wątpliwości, czy Dawid ma rację, uważając te wypadki za nieuleczalne. Czasem bliższe zbadanie przyczyn tej niewrażliwości, zwłaszcza wtedy, gdy nie jest ona wrodzona, lecz nabyta, dostarczyć może ważnych wskazówek, jak przystąpić do walki z nią. Czasem zaś oddziaływanie bezpośrednie wychowawcy i świadomie przez nauczyciela spowodowany wpływ kolegów usuwa ową niewrażliwość.

Znany twórca psychologii indywidualnej, Adler, opisuje ciekawy wypadek genezy lenistwa.¹⁾ Analiza tego wypadku, dokonana przez Adlera, może zresztą służyć jako przykład odszukania związku pomiędzy lenistwem a całokształtem psychiki dziecka, jego „stylem życiowym“, jak mówi Adler.

Ojciec dwóch synów, 7 i 9-letniego, przyszedł do Adlera, prosząc o radę, gdyż starszy odznacza się wyraźnym lenistwem. Po rozmowie z chłopcami i ojcem, Adler doszedł do przekonania, że młodszy wyparł starszego z „jedynowładztwa“ nad rodzicami, co starszy odczuł boleśnie. Jego lenistwo było sposobem zmuszenia rodziców do zajęcia się nim bardziej, niż młodszym. Oj-

³⁾ Dawid l. c. str. 171.

¹⁾ Adler: „Individualpsychologie in der Schule“ 1929, str. 84—87.

ciec, który dawniej więcej bawił się z młodszym, kazał starszemu co wieczór opowiadać sobie, co w szkole zadali, czy on to przerobił i t. p. Lenistwo dziecka zmusza wychowawcę do gorliwszego zajęcia się leniwem dzieckiem, niż pilnem. Przez lenistwo uzyskał ów chłopiec koncentrację uwagi starszych na sobie. Lenistwo jest pewną formą niskiej oceny siebie samego, dowodem braku wiary w sukces swej pracy. Ale zarazem tkwi w lenistwie dążenie do wybicia się, choć w inny zgoła sposób ¹⁾. Leniwe dzieci stoją najczęściej w centrum zainteresowania dorosłych, zmuszają dorosłych do opiekowania się nimi. Wedle Adlera nie powinniśmy się dziwić, gdyby leniwy chłopak, zapytany o przyczynę swego lenistwa, odpowiedział w sposób następujący: „Panie profesorze, ja jestem najbardziej leniwym uczniem w klasie, ale pan profesor stale się mną zajmuje, jest zawsze dla mnie dobry i serdeczny. Mój sąsiad jest bardzo pilny, a o tego pan profesor zgoła się nie troszczy.“ Taki chłopak rozkoszuje się korzyściami płynącymi z tego lenistwa. Jest ich sporo. Gdy dokona czegoś, zarazem uzyskuje publiczną pochwałę, jeśli nie dokona zaś niczego, usłyszy, iż mógłby być najlepszy, gdyby nie był leniwy. Takie leniwe dziecko zadawała się najzupełniej poczuciem, że mogłoby być najlepszem, tylko nie chce uczynić próby, by nie narazić poczucia swej wyższości. Chętnie pozwala na to, że się je upomina, gdyż przez to właśnie jest w centrum zainteresowania. Oczywiście, nie sądzi Adler, by dziecko uświadamiało sobie wyraźnie to wszystko.

Adler i jego zwolennicy tłumaczą zazwyczaj le-

¹⁾ Dr. Jan Kuchta: „Typologia ucznia i nauczyciela”. Wykłady wygłoszone na Ministerjalnych Kursach Wychowawczych dla nauczycieli i dyrektorów szkół średnich. Warszawa. 1931.

nistwo brakiem wiary we własne siły, który powstać mógł pod wpływem najrozmaitszych czynników. Nas interesuje szczególnie rola szkoły w powstaniu tego braku wiary w siebie i jej rezultatu — lenistwa. W tym względzie godzi się — obok już omówionych czynników — zwrócić uwagę na jeszcze jeden, słusznie poruszony przez Weiskopfa. Nauczyciel nie uwzględniający zgłoszenia się ucznia słabszego i obojętnie wysłuchujący jego przeciętnej odpowiedzi, zniechęca go, rączka dziecka nie podnosi się już, następuje rezygnacja i apatja. Takie dziecko nie zwraca już po tem uwagi na to, co nauczyciel mówi lub pisze na tablicy, a to gniewa nauczyciela i prowadzi do konsekwencyj przykrych dla dziecka i jego rodziców. To dzieje się również wówczas, gdy się dziecku ciągle stawia wzór nieosiągalny dla niego z powodu braku zdolności lub jakichś defektów organicznych, chociażby to był własny ojciec, brat lub kolega¹⁾ Może tem tłumaczy się fakt, który pobudził do refleksji już filozofów starożytnych, iż synowie wybitnych mężów bywają często nicponiami.

O wypadku leczenia lenistwa tego typu przez wzbudzenie zaufania we własne siły przez rekonstrukcję wiary w swoją działalność donosi Wexberg w jednej z rozpraw zawartych w zbiorze p. t. „Selbsterziehung des Charakters“, wydanym ku czci Adlera w r. 1930

Nie wiem, czy Adler chce wszelkie lenistwo wyjaśnić przy pomocy utraty wiary w siebie. Jeśliby żywił takie przekonania, byłyby one zapewne mylne. W psychologii lenistwa jednak ten sposób tłumaczenia związku lenistwa z całokształtem psychiki należy uwzględnić jako tłumaczenie pewnej, ale nie każdej odmiany lenistwa.

1) Weiskopf l. c. str. 24 n.

Nie mógłbym w tem miejscu, ani czułbym się na siłach wyliczyć wszystkie typy indywidualne ludzi, u których występuje lenistwo ściśle z strukturą tego typu związane. Obok typu niewrażliwych na normalne pobudki i typu Adlerowskiego, dążącego drogą lenistwa do kompensacji swego poczucia mniejszej wartości, należy jednak zwrócić uwagę, na jeszcze kilka ważniejszych typów, np. na typ ludzi niezdolnych do kierowania się myślą o przyszłości, żyjących tylko dniem terażniejszym. Tem podobno tłumaczy się lenistwo ludów pierwotnych, przysłowiowe lenistwo murzynów, jako ludzi niezdolnych do kierowania się w swem działaniu myślami o przyszłości. Takich ludzi nazywamy często „lekkomyślnymi“, są nimi małe dzieci, niektórzy zaś ludzie przez całe życie. Innym typem ludzi leniwych są ludzie, scharakteryzowani przez Dawida jako niezdolni nietylko do pracy wogóle, ile do pracy systematycznej, wykonanej w określonym czasie, nad określonym przedmiotem, czekający zazwyczaj na „natchnienie“, „usposobienie“ do pracy, potrzebujący do niej silnych bodźców i pobudek. Tacy rozwijają chwilami gorączkową działalność, to znów wpadają w apatię, robią nie to, co w danej chwili jest potrzebne i celowe, ale do czego są „usposobieni“, co odpowiada ich nastrojom. Nieprzystosowani do warunków życia, wykołują się łatwo, zmieniają często zawód, uważani są za próżniaków, niezdolnych do pracy, jakkolwiek w szczególnych wypadkach i szczególnej formie dają niekiedy dużą ilość pracy.¹⁾ Na dnie tego usposobienia znajdziemy częściej — jak stwierdza Dawid — dziedziczne obciążenie i histerję.

U niewrażliwych na normalne pobudki występuje

¹⁾ Dawid I. c. str. 168.

jako bezpośrednia przyczyna obojętność uczuciowa względem celu czynności, u cierpiących na poczucie mniejszej wartości, niewiara w możliwość osiągnięcia tego celu, połączona ewent. z dążeniem do kompensacji przez lenistwo, u niezdolnych do kierowania się myślą o przyszłości przyczyna lenistwa tkwi w odległości czasowej celu, u niezdolnych do pracy systematycznej potęgują się ogromnie subiektywne trudności czynności z powodu niemożności skupienia na nich przez dłuższy czas uwagi dowolnej.

b) Stwierdziłem na wstępie, iż lenistwo nie charakteryzuje jakiejś jednej fazy rozwoju człowieka, gdyż występuje we wszystkich fazach. Nie sprzeciwia się temu fakt, iż przeżycia charakterystyczne dla niektórych okresów rozwoju potęgują przejściowo lenistwo, I tak np. w okresie pokwitania często pojawia się intensywne zmęczenie, będące, jak już wiemy, jedną z bezpośrednich przyczyn lenistwa. W wieku zaś młodzieńczym silna przewaga życia uczuciowego powoduje częste przeżywanie przyjemnych lub przykrych a niezwykle silnych afektów, co jest również jedną z przyczyn lenistwa. Jak twierdził Heller w odczycie o stosunku pedagogiki leczniczej do szkół wyższych, wygłoszonym na trzecim kongresie dla pedagogiki leczniczej w Monachjum.¹⁾ konieczność pokonywania rozmaitych hamujących uczuć i nastrojów, zwłaszcza uczuć strachu i wynikających z nich afektów, tak dalece absorbuje całą psychiczną energję młodzieńca, iż nie dopuszcza niekiedy do czynności, skierowanych nazewnątrz. Ma się to zdarzać ciągle, np. w wypadkach psychastenji, którą charakteryzuje wzrost neodpartych przykrych uczuć, a

¹⁾ Por. „Bericht über den III. Kongress für Heilpädagogik in München” 1927, str. 53.

które wedle Hellera najbardziej i najgwałtowniej wdziierać się mogą w życie ucznia. Na czwartym kongresie pedagogiki leczniczej głosił inny autor, wspomniany już Hanselmann, iż przejściowe rozleniwienie powstaje w czasie okresów gwałtownego wzrastania i określił to zjawisko jako mało niebezpieczne, samo się korygujące; należy traktować je wyrozumiale a nigdy brutalnie. Podobne stanowisko zająć należy wobec lenistwa, wywołanego przymusem wywartym celem skłonienia do wykorzenia danych czynności, o ile występuje w okresie krnąbrności. Wówczas lenistwo wypływa z buntu przeciw przymusowi, z chęcią okazania, iż ma się własną wolę, iż robi się, co się chce, a nie co jest nakazane. Ta krnąbrność jest nieodzownym dla całokształtu rozwoju epizodem, służącym do wyrobienia własnej i silnej woli. Dobrze jednak byłoby, gdyby ten pokaz posiadania własnej woli nie odbywał się na terenie zajęć szkolnych, do czego może się przyczynić nauczyciel wychowawca.

Przy ocenie lenistwa wypływającego z intensywnego zmęczenia w okresie pokwitania, z przekory w okresie krnąbrności, z hegemonji uczuć w życiu psychicznem młodzieńca pamiętać należy, iż chodzi o ujemne objawy okresów przejściowych, stosunkowo krótkotrwałych, które należy uważać raczej za wpływ aktualnego stanu, niż stałych właściwości charakteru.

Wpływ tych rozmaitych przyczyn jest niezwykle silny. Wszak — jak słusznie podkreśla Weiskopf¹⁾ — dziecko jest pierwotnie najpracowitszą istotą na świecie. W nocy nie chce pójść spać, rano chce wcześniej wstać, nie ma nawet czasu i ochoty na jedzenie, wiecznie zajęte swą pracą, wykonywaną często w pocie czoła

1) Weiskopf l. c. str. 9 n.

a nazwaną przez dorosłych zabawą. Od pracy tej nie chce się oderwać mimo wyczerpania i bicia serca. A po kilku latach z tego niestrudzonego pracownika, nieznanego zmęczenia i oszczędzania sił, wyrasta osobnik leniwy. Lenistwo jest więc właściwością nabytą pod wpływem omówionych przyczyn, a nabyte właściwości można, jak wiadomo, łatwiej usunąć niż wrodzone. To powinno dodać nam otuchy w walce z lenistwem.

III. Rozpoznanie lenistwa.

1. Sposoby rozpoznawania.

Czy lenistwo jest dyspozycją psychiczną rozpowszechnioną wśród młodzieży? Wychowawcy są skłonni potwierdzić to pytanie, rodzice i nauczyciele widzą w lenistwie główny powód swych niepowodzeń wychowawczych. Hanselmann opowiada, iż wśród 1.500 dzieci trudnych do wychowania, które przyprowadzono do jego poradni, było 1.200 takich, przy których wyraźnie rodzice skarżyli się na lenistwo. Ankieta natomiast urządzona ongiś w Paryżu, przez Francuskie Towarzystwo badań nad dziećmi wykazała, że liczba rzeczywistych próżniaków wynosiła tylko około 2 proc. ogółu uczniów. Sądzę, iż chwiejność potocznego znaczenia wyrazu „lenistwo” jest powodem tak często wyłaniających się sporów, czy jakiś uczeń jest leniwy, lub jaki procent młodzieży posiada tę wadę. Przedewszystkiem wystarczy pomieszać pojęcie lenistwa i rozleniwienia, by dojść do zgoła odmiennych wyników; wszak dzieci rozleniwionych jest znacznie mniej, niż leniwych. Leniwi zaś w zakresie jednego przedmiotu, mogą być bardzo pracowici w zakresie drugiego przedmiotu.

Chcąc więc rozstrzygnąć, czy jaki uczeń jest leniwy, należy ustalić znaczenie wyrazu „leniwy“, o który w pytaniu tem chodzi. U wstępu tych rozważań proponowałem, by przez stan lenistwa rozumieć brak chęci lub niechęć do wykonywania pewnych określonych czynności, wymagających wysiłku psychicznego lub fizycznego, a objawiającą się bądźto w zaniechaniu tych czynności, bądźto w wykonaniu ich w tempie przesadnie powolnem lub w sposób nieprecyzyjny. W ciągu dalszych wywodów okazało się, iż to zaniechanie tych czynności może nastąpić albo przed ich rozpoczęciem, albo w czasie wykonywania ich, a przed ich ukończeniem. Przez stan rozleniwienia rozumiem natomiast taką niechęć wykonywania jakichkolwiek czynności, wymagających wysiłku. Nadto odróżnić od siebie należy pytanie, czy dany uczeń uległ chwilowemu stanowi rozleniwienia, od pytania, czy stanom takim ulega trwale, czy ma skłonność do lenistwa lub rozleniwienia. Jasne postawienie tych pytań umożliwi dopiero rozpoznanie rodzaju lenistwa i jego przyczyn.

Lenistwo w pracy domowej zarzuca się uczniowi zazwyczaj na podstawie stwierdzenia braku wymaganych wytworów pracy domowej, albo wykonania ich w sposób nieprecyzyjny. O tem, jakie tempo pracy okazuje uczeń przy pracy domowej, czy jest ona ciągłą, czy przerywaną i czy odbywa się przy skoncentrowanej uwadze, mógłby dowiedzieć się nauczyciel od opieki domowej, w razie dojścia do skutku szczerzej współpracy dla dobra ucznia.

Lenistwo w pracy szkolnej zarzuca się uczniowi na podstawie obserwacji zachowania się ucznia, gdy stwierdzi się, iż zaniechał wykonania zleconych czynności, iż przerwał wykonanie ich, lub iż wykonuje je w tempie przesadnie powolnem lub w sposób nieprecy-

zynny. Wykonanie pewnej pracy w należytem tempie i w należyty sposób, wymaga skoncentrowania uwagi na niej. Słusznie więc pisze Binet, że uczniów leniwych rozpoznajemy w klasie po tem, że nie uważają. Jedni z nich ujawniają wedle tego autora rozprószoną i hałaśliwą aktywność, inni zaś bezczynność i gnuśność.¹⁾ Lenistwo objawić może uczeń w klasie nietylko wtedy, gdy ma wykonać jakąś aktywną pracę, ale również wówczas, gdy rola jego ogranicza się do biernego przyswajania sobie usłyszanych wiadomości. Istnieje więc lenistwo do słuchania, objawiające się w nieskupianiu uwagi na wywodach nauczyciela lub kolegi. Poznanie zaś, czy uczeń uważa, czy nie, następuje trudności, wobec wyrażonej mimiki, oznaczającej uwagę.

Omówione właśnie metody rozpoznania lenistwa można nazwać obiektywnymi, bo polegają na badaniu wytworów zadanej pracy i zachowania się w czasie wykonywania tej pracy. Są one powszechnie i niemal wyłącznie stosowane, lecz nie dają gwarancji słusznego rozpoznania lenistwa. Wedle Dawida mówi się o lenistwie we wszystkich wypadkach, kiedy ilość pracy nie dochodzi do pewnej za obowiązującą lub wogóle możliwą uważanej normy i mianowicie nie dochodzi dla braku dostatecznej woli i chęci ze strony pracującego¹⁾. Otóż o tym drugim czynniku, o braku chęci nie mówią nam owe obiektywne metody rozpoznania. Stwierdzono bowiem przy pomocy tych metod, iż zewnętrzne objawy mogą być spowodowane przez niedomagania organizmu, o ile chodzi o pracę szkolną, przez faktyczny brak czasu, fatalne warunki i t. p., o ile chodzi o pracę domową. Uczeń może mimo usilnej chęci i starań nie

1) Binet l. c. str. 277.

2) Dawid l. c. str. 65/6.

wykonać pewnej pracy, wówczas zaś lenistwa zarzucać mu nie można. Przez stwierdzenie, że żadna z tych przeszkód do pracy nie zachodzi, uzyskujemy już wielce prawdopodobne rozpoznanie lenistwa. Pewność uzyskać można jednak tylko na podstawie introspektywnego zeznania ucznia. Wynika to z tego, że chodzi o stwierdzenie braku chęci lub niechęci do wysiłku, a więc o stwierdzenie przeżycia psychicznego. Przeżycia zaś psychiczne, jak wiadomo, dane są tylko tej osobie, która ich doznaje. Wychowawca zdany jest więc w rezultacie na szczerść zeznania ucznia. Jak je jednak uzyskać?

Wiedza o życiu psychicznym wychowanka jest pedagogowi potrzebna dla ułatwienia wychowankowi rozwoju. Jeśli wychowanek będzie żywił zainteresowanie dla celu, żywieć je będzie również dla środka do celu. Jeśli zależeć mu będzie gorąco na rozwoju swej indywidualności w myśl ideałów, zaszczipionych mu przez wychowanie, przekonany będzie, że wychowawca może mu się radą i wskazówkami do tego przyczynić, nie poskąpi mu szczerych informacji o swem wewnętrznym życiu. Zainteresować zaś wychowanka jego rozwojem, równoznaczne jest z nakłonieniem go do samowychowania. I chociaż wyda się to paradoksem, to jednak prawdziwą jest teza, że największy i najskuteczniejszy będzie wpływ wychowawcy na tych wychowanków, którzy starają się sami siebie wychować.

Analogiczne stanowisko zajmuje Hanselmann w swych wywodach o postępowaniu wobec leniwych dzieci. Poleca on nie działać, lecz obserwować szukać przyczyn, pytać, co chętnie robią, przyczem musi mieć cierpliwość, zanim zdobędą się one na odwagę powiedzenia prawdy.

Nauczyciel współczesny musi nadto rezultatami swych obserwacji podzielić się z rodzicami, którzy leni-

stwo swych dzieci ciągle jeszcze próbują leczyć biciem i ustawicznym powtarzaniem, iż praca jest koniecznością życiową, iż bez niej umarłoby się z głodu, budząc tem samem przekonanie, iż jest ona malum necessarium.

Lenistwo uczniów i jego przyczyny rozpoznać więc można przy pomocy oceny wytworów pracy ucznia, obserwacji jego zachowania się w szkole, informacji o pieki domowej, jeśli wyeliminuje się inne możliwe przyczyny, najpewniej zaś przy pomocy własnych zeznań ucznia.

2. Przykłady mylnych rozpoznań.

Mylne rozpoznania lenistwa powstają najczęściej w ten sposób, iż wychowawca orzeka o wychowanku, że jest leniwym wyłącznie na podstawie stwierdzenia niewykonania pewnych czynności, nieprecyzyjnego ich wykonania, lub zbyt powolnego tempa pracy. Zarzuci on w ten sposób mylnie lenistwo np. w takich wypadkach, w których — wedle opisu Dawida — pomimo nawet chęci i ponawianych wysiłków, człowiek robi wszystko powoli z częstemi i mimowolnemi przerwami, prędko się męczy, z trudnością i w małej ilości wyzwala swą energję, która nie płynie strumieniem, lecz sączy się kroplami.¹⁾ Zwłaszcza w wypadkach nienormalnego stanu organizmu mogą zaistnieć zewnętrzne objawy lenistwa, mimo, iż niema zgoła lenistwa, t. j. niechęci do wysiłku psychicznego lub fizycznego. Przykładów pozornego lenistwa dostarczają też dzieci nerwowe, które ciągle coś robią, lecz niczego nie kończą, które są zawsze zajęte i niespokojne, u których rezultat pracy jest taki, jak u dzieci leniwych, które pożera jednak często pragnienie pracy, u których niechęci w żaden sposób stwier-

¹⁾ Dawid l. c. str. 166/7.

dzieć nie można. T. zw. „pracowite nieróbstwo“ ludzi dorosłych jest podobne do działalności dzieci nerwowych; „leniwymi“ ludzi tych nazwać więc nie można.

Dość często spotyka się wśród wychowawców twierdzenie, iż jakiś wychowanek jest tak leniwy, iż nie chce mu się nawet ust otworzyć. Mówił o tem Heller na czwartym kongresie pedagogiki leczniczej, odbytym w r. 1928.¹⁾ Zamknięte w sobie dziecko mówi mało, nie utrzymuje kontaktu ze światem zewnętrznym. Nie należy tego tłumaczyć analogją z zachowaniem się dorosłych. U tych mogą być powodem intensywne przeżycia wewnętrzne, praca umysłowa, albo jakieś procesy uczuciowe. Normalne dziecko jednak ma skłonności ideomotoryczne, każde przeżycie dąży do wyrażania się. U dziecka mówiącego mało, przyczyną tego jest głównie niedorozwój motoryczny mowy, albo psychicznie utrudniona zdolność wyrażania swych uczuć, trudność znalezienia właściwych słów. Ocenia się dziecko zazwyczaj wedle stanu rozwoju jego mowy, więc takie dziecko traktuje dorosły jako głupie, leniwe w myśleniu, duchowo zacofane. Wpływ tego zachowania się wychowawców jest deprymujący. Także rówieśnicy dokuczają takiemu dziecku. Reaguje ono na to wzburzeniem, gniewem, agresywnością, zostaje w rezultacie niesłusznie pod względem moralnym ujemnie ocenione, staje się ponure, samotne, podejrzliwe, niechętnie i nieżyczliwe względem innych. Często w rysunkach, zabawach kombinacyjnych takiego dziecka, stwierdzić można, że jego myślenie rozwinęło się mimo pozorów normalnie, odpowiednio do wieku. Słowo „leniwy do mówienia“, używane w odniesieniu do takich

1) Th. Heller: „Ueber atypische Sprachentwicklungen“. Bericht über den IV. Kongress für Heilpädagogik in Leipzig, April 1928, str. 302/3.

dzieci powinno — według Hellera — zniknąć ze słownika pedagogicznego. Normalne dziecko nie jest leniwe do mówienia („sprechfaul“), a leniwe do mówienia nie jest w pewnym sensie normalne. Wychowawca nie powinien ciągle zwracać uwagi na defekt mowy dziecka, lecz raczej z uznaniem podkreślać jego wyniki na innych polach i rozumnie pogodzić się z swoistością takich dzieci.

Takie dzieci, u których pozór lenistwa powstaje z powodu niedorozwoju mowy, rekrutują się najczęściej ze sfer ubogich, niepielęgowanych dzieci. Wedle H. Hettzer¹⁾ w czasie gdy dziecko pielęgnowane operuje już 216 słowami, niepielęgnowane operuje zaledwie 27; o ile ciaśniejszy jest więc jego horyzont umysłowy! Jest to skutkiem tego, iż dziecko pielęgnowane jest stale otoczone opiekującymi się nim i mówiącymi do niego ludźmi, niepielęgnowane zaś jest przeważnie pozostawione sobie samemu przez zmęczoną matkę lub starszą siostrę, która woli się sama bawić. Dzieckiem niepielęgowanem opiekuje się ciągle ktoś inny w ciągu dnia, często ludzie obcy; otoczenie nie rozumie więc swoistej mowy dziecka i kontakt jego z otoczeniem przy pomocy mowy nawiązuje się znacznie powolniej. Trzy miesiące później niż dziecko pielęgnowane uświadamia sobie niepielęgowane, że każda rzecz ma swoją nazwę i zaczyna o tyle później pytać „co to jest“? Ma przy tem znacznie mniej sposobności i widoków uzyskania odpowiedzi, niż dziecko pielęgnowane. Sześć miesięcy później niż to drugie przechodzi ono ze zdań jednowyrazowych do dwuwyrazowych. W rezultacie opóźnienie rozwoju mowy u niepielęgowanego dziecka wynosi przeciętnie 8 miesięcy w porównaniu z pielęgowanem. A kto nie umie wyrazić się w słowie i piśmie, ten w stosunkach z ludźmi napotyka

1) l. c. str. 23 n.

przeszkody, ten w porównaniu z wymowniejszym kolegą wydaje się głupi, leniwy nawet do mówienia, ten nie umie w mowie udokumentować dokonanej nad sobą pracy.

Jako na przykłady dzieci pozornie leniwych, wskazaliśmy: 1: dzieci chore, pracujące chętnie lecz z trudem, powoli i bez widocznego efektu, 2. na dzieci nerwowe, niezdolne do ukończenia rozpoczętej pracy i 3. dzieci, u których brak pielęgnacji we wczesnem dzieciństwie wywołał trudność wysławiania się, niesłusznie ocenianą jako lenistwo do mówienia i uniemożliwiającą często zdanie sprawy z dokonanej faktycznie i z ochotą pracy.

Zakończenie.

1. Lenistwo zbiorowe (lenistwo klas).

Dotychczas mową była wyłącznie o lenistwie jednostki. W szkole współczesnej, w której panuje wychowanie i kształcenie zbiorowe, jednostka jest członkiem pewnej zwartej grupy, zwanej klasą. Wiadomo zaś, iż zachowanie się jednostki w grupie ma nieco odmienne podłoże psychiczne, niż jej postępowanie w izolacji od grupy. W klasach, w których panuje żwawy rytm pracy zbiorowej, jednostki leniwe nie okazują często lenistwa, jeśli zespolą się psychicznie z tą zorganizowaną grupą, jaką jest klasa. Leniwi w pracy domowej stają się zdolni do intensywnej pracy w zespole swych kolegów.

Sugestia klasy może być jednak również ujemna i wywoływać lenistwo nawet, gdzie go nie było, w izolacji od klasy. Zdarza się bowiem, iż w odniesieniu do jakichś czynności lub do jakiegoś przedmiotu nauczania panuje zbiorowe lenistwo, tj. niechęć do wykonania danych czynności całej klasy. Wątpię natomiast, czy zdarza

się zbiorowe rozleniwienie, chyba w formie przemijającego, krótkotrwałego stanu.

Przyczynami zbiorowego lenistwa bywają tylko niektóre z wymienionych bezpośrednich przyczyn lenistwa, szczególnie obojętność uczuciowa względem celu czynności, a więc zbiorowy brak zainteresowania, bardzo sugestywnie oddziaływujący na poszczególne jednostki. Zdarza się również zbiorowa niewiara w możliwość osiągnięcia celu, zwłaszcza, o ile celem tym nie jest dla uczniów zdobycie pewnej umiejętności, lecz zdobycie pozytywnej noty. Nauczyciel stawiający bardzo surowe wymagania wywołać może niekiedy brak wiary w możliwość zadowolenia go, zbiorowe zniechęcenie i rezygnację. O ile w klasie powszechnem jest mniemanie, iż pewne czynności, związane z nauką szkolną, są specjalnie trudne, przyczynić się to może do lenistwa wobec tych czynności, wspólnie przeżywane zmęczenie lub jakiś silny afekt, radosne lub przykre podniecenie, staje się często źródłem zbiorowego lenistwa klasy. Sztucznie wywołane zaś lenistwo, jako reakcja na przymus, wywartą celem iskłonienia do wykonania danych czynności, występuje może częściej jako zjawisko zbiorowe, niż jednostkowe. Takie lenistwo jest pewnego rodzaju buntem, przeciwstawieniem się woli nauczyciela, na co zdobędzie się raczej dobrze zespolona grupa wychowanków, niż jednostka.

Nie wszystkie jednak klasy są tak mocno zespolone, iż reagują, jakgdyby posiadały jakąś kolektywną, jednolitą psychikę. Zdarza się to tylko w wyjątkowych sytuacjach, nazwyczaj klasa jest zlepkiem grup, wzajemnie dla siebie obcych, a może nawet wrogich. Rozpatrując lenistwo wychowanka, wychowawca musi wziąć pod uwagę nie tylko wpływ całej klasy, ale i ściślejszej grupy wychowanków, w skład której dany uczeń wchodzi. O ile wpływ klasy okaże się ujemny, o ile w klasie panuje zbiorowe

lenistwo, zachodzi z wysokim prawdopodobieństwem podejrzenie, iż pośrednią tego przyczyną są braki szkoły, tj. programów i metod nauczania oraz organizacji pracy uczniów w szkole. Zdarzyć się jednak może, iż przyczyna tego objawu tkwi w wybitnym wpływie jednej lub więcej jednostek, ujemnie w tym względzie oddziałujących na klasę.

2. Problem odpowiedzialności wychowanka za lenistwo.

Dotychczasowe wywody o różnicy zachodzącej pomiędzy lenistwem a rozleniwieniem, o bezpośrednich i pośrednich przyczynach lenistwa, o związku lenistwa z całokształtem psychiki i jej rozwojem, o rozpoznaniu lenistwa i o lenistwie zbiorowym nie wyczerpują zapewne wszystkich zagadnień związanych ze zjawiskiem lenistwa. Z pominiętych zagadnień poruszę tylko jedno. Mówiłem wiele o właściwych sposobach reakcji wychowawcy na lenistwo wychowanka. Do reakcji powołanym jest jednak w pierwszym rzędzie sam wychowanek. Starania osoby starszej pozostaną przeważnie bez skutku, jeśli leniwy wychowanek nie będzie się starał pokonać swego lenistwa. Na czym polega to pokonywanie lenistwa? Niewątpliwie na wykonaniu danych czynności, na zdobyciu się na potrzebny wysiłek fizyczny lub psychiczny mimo przeżywanej niechęci lub braku chęci. Praca wychowawcy nie może ograniczać się do dążenia do usunięcia przyczyn lenistwa, do usunięcia niechęci i zastąpienia go chęcią do danej pracy. Nie zawsze jest to możliwe, a nadto potrzeby przyszłego życia wymagają od wychowanka, by już zawczasu zaprawiał się do panowania nad swojemi uczuciami do pracy mimo braku chęci lub nawet niechęci.

Zrozumienie na czym polega pokonywanie lenistwa umożliwi nam też odpowiedź na pytanie, czy wychowanek jest za lenistwo odpowiedzialny. Nie można go mianowicie czynić odpowiedzialnym za to, iż przeżywa stany lenistwa, gdyż — jak wiemy — bezpośrednio i pośrednio przyczyny są od niego przeważnie niezależne. Odpowiedzialnym za swe lenistwo jest on natomiast ze względu na to, czy próbuje je pokonać, czy też nie, a bez względu na to, czy próby te są skuteczne. Nie należy czynić wychowanek odpowiedzialnym za to, że jest leniwym, lecz za to, że nie próbuje pokonać swego lenistwa. Próżniakami w ujemnym tego słowa znaczeniu są tylko tacy leniwi wychowankowie, którzy pogodzili się ze swym lenistwem i nie starają się go zwalczyć. Takich jest zapewne stosunkowo niewiele, znacznie mniej, niż uważają powszechnie nauczyciele, oskarżając większość młodzieży o lenistwo, w sencie czegoś moralnie ujemnego.

3. Postawa nauczyciela-wychowawcy względem lenistwa.

Z powyższych wywodów wynika, jaką powinna być postawa nauczyciela-wychowawcy wobec lenistwa. Powinien pamiętać o tem, że rozpoznanie lenistwa jest rzeczą wcale trudną i tylko prawdopodobną, a nie pewną. Po rozpoznaniu lenistwa nie należy zaraz działać, ale dalej pytać, obserwować, szukać przyczyn. Następnie dopiero przystąpić należy do działania, polegającego na zwalczaniu niechęci do pracy przez usuwanie przyczyn i na zaprawianiu do pracy mimo niechęci. Nasza analiza przyczyn lenistwa nie miała na celu jego apologji, lecz miała wykryć skuteczne sposoby jego zwalczania. To też wychowawca starając się intuicyjnie wczuć w psychiczną sytuację leniwego dziecka, czyni to dla znalezienia naj-

lepszych sposobów jego zwalczania. Walka ta, jeśli ma być skuteczna, odbywać się może tylko w duchu kultu pracy, w atmosferze wyścigu pracy. Gdy wychowanek zrozumie, że pracować warto dla pracy samej, że praca może być szczęściem człowieka, że jest ona wyzwoleniem drzemiących w nim energii i zdolności, iż czyni go aktywnym i twórczym, iż jest najdoskonalszą formą bytu społecznego i indywidualnego, że stanowi sens i wartość życia ludzkiego — lenistwo odczuje jako przeszkodę do szczęścia i wartości własnej osobowości, jako zaporę w swej społecznej działalności. Dopóki zaś wychowanek jest jeszcze dzieckiem, niedojrzałym do zrozumienia piękna pracy, dostarczana mu praca powinna zbliżać się do typu zabawy, unikać charakteru pańszczyzny i pracy przymusowej.

Lenistwo wychowanka zmusza wychowawcę do pilności w zabiegach wychowawczych wobec tego wychowanka. Jako coś szkodliwego dla jednostki i społeczeństwa, których wartość i szczęście zależy od kultu i umiłowania pracy, jest złem, które tępić — lecz umiejętnie tępić — należy.



T R E Ś Ć:

Wstęp.

1. Lenistwo jako czynnik hamujący rozwój dziecka.
2. Problem moralnej oceny lenistwa.

I. Określenie lenistwa.

1. Lenistwo a rozleniwienie.
2. Pedagogiczne znaczenie tego rozróżnienia.

II. O źródłach lenistwa i sposobach jego leczenia.

1. Bezpośrednie przyczyny lenistwa.
2. Sposoby zwalczania bezpośrednich przyczyn lenistwa.
3. Pośrednie przyczyny lenistwa i walka z nimi.
4. Związek lenistwa z całokształtem psychiki i jej rozwojem.

III. Rozpoznanie lenistwa.

1. Sposoby rozpoznawania.
2. Przykłady mylnych rozpoznań.

Zakończenie.

1. Lenistwo zbiorowe (lenistwo klasy).
 2. Problem odpowiedzialności wychowanka za lenistwo.
 3. Postawa nauczyciela-wychowawcy wobec lenistwa.
-
-

Ważne dla rodziców i wychowawców!

KSIĘGARNIA
„KSIĄŻKA“ A. MAZZUCATO
WE LWOWIE, CZARNIECKIEGO 12

poleca książkę

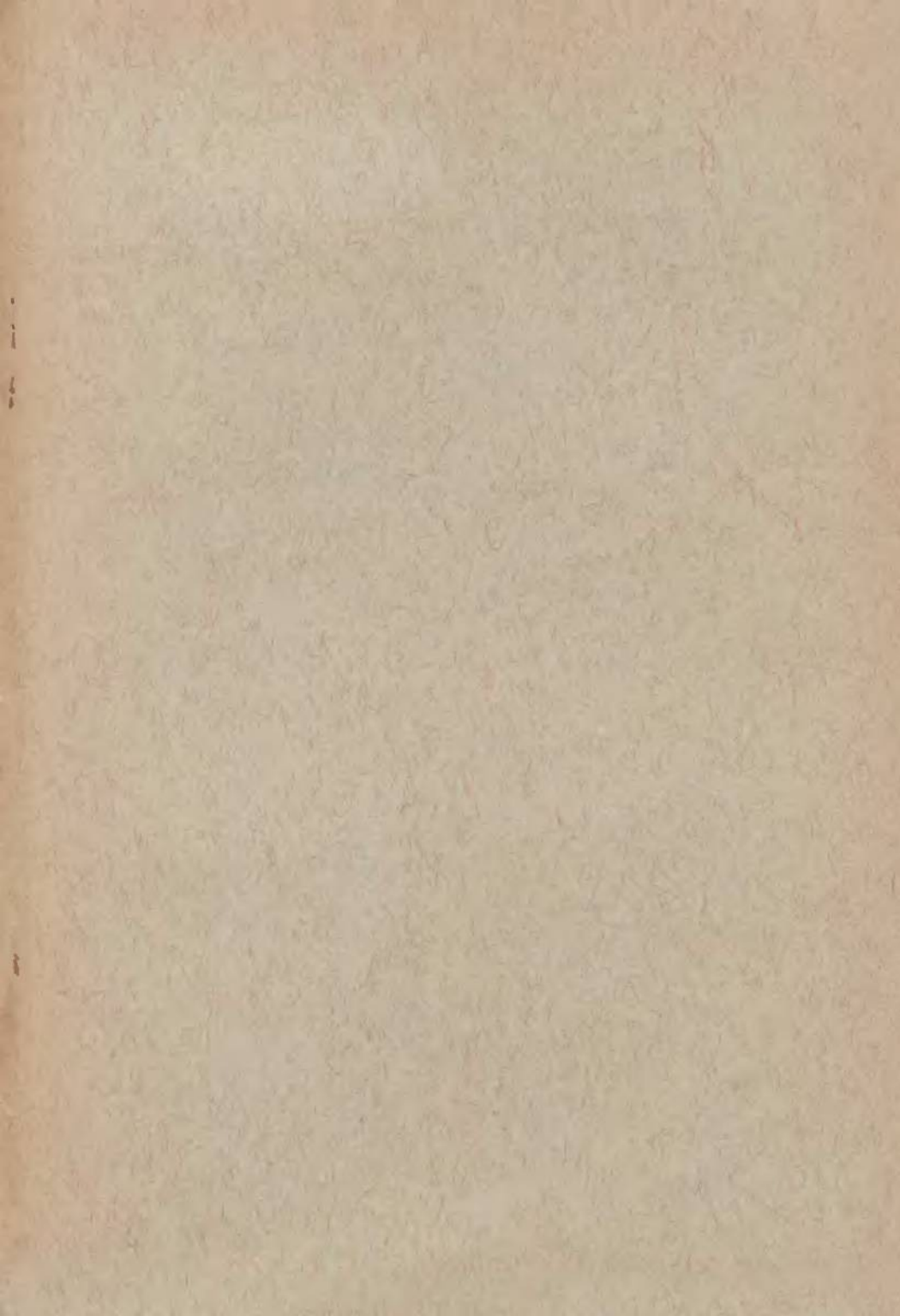
Dr. JAN KUCHTA

ROZWÓJ PSYCHICZNY MŁODZIEŻY A PRACA SZKOLNA

III. WYDANIE.

CENA 3 zł.

Praca zawiera krótkie, zajmujące opisy przemian duchowych, zachodzących u uczniów w poszczególnych okresach ich rozwoju duchowego, a więc w latach: 6—7, 8—12, 12—14, 14—18, 18—22 — tj. od chwili wstąpienia do szkoły aż do ukończenia wieku młodzieńczego.



KSIEGARNIA „KSIĄŻ
CZAP

AD-33058

posiada na składzie

LWÓWSKIEJ BIBLIOTECZKI PEDAGOGICZNEJ

1. Dr. Jan Kuchta: „Typologia nauczyciela“ . 0-90 zł.
2. Dr. P. Z. Dąbrowski: „Dziecko leniwe“ . 1-— zł.
3. Dr J. B. Konstantynowicz: „Wychowanie estetyczne w nowoczesnej szkole“. Cz. I. Teoretyczna 1-30 zł.
4. Dr. J. B. Konstantynowicz: „Wychowanie estetyczne w nowoczesnej szkole“. Cz. II. Praktyczna 1-30 zł.
5. Dr. H. Podkulska: „Środowisko w świetle badań współczesnej pedagogiki“ 1-30 zł.
6. Dr. L. Blaustein: „Karność w nowoczesnym wychowaniu“ 1-30 zł.
7. Dr. J. Kuchta: „Dziecko włóczęga“ 1-30 zł.
8. Dr. J. Kuchta: „Psychologiczne i wychowawcze podstawy nowych programów“ 1-30 zł.
9. „Główne kierunki współczesnej pedagogiki“.
Pedagogika katolicka (L. Siemieńska) . . . 1-50 zł.
10. Dr. Jan Kuchta: „Dzieci trudne do wychowania“
w druku
11. Dr. H. Podkulska: „Środowisko wielkomiejskie“
1-30 zł.
12. „Główne kierunki współczesnej pedagogiki“.
Pedagogika humanistyczna (E. Croner) . 1-50 zł.
- 13 — 14. Dr. J. Krystanowski: „Metoda szkiców i zagadnień“. (Z cyklu: Wychowanie intelektualne w nowej szkole.) 1-95 zł.
15. Dr. Leon Blaustein: Lenistwo u dzieci i młodzieży. (Źródła i sposoby leczenia.) 1-50 zł.
16. Dr. Helena Podkulska: Środowisko rodzinne 0-90 zł.
17. Nowe kierunki psychologii (Behawioryzm) w druku
18. Ks. M_j alityczne
badani w druku

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

A-33058



001-0037961-00